NEWSROOM

Roland Garros 2026. Iga Świątek lepsza od Magdy Linette w pierwszym polskim meczu w stolicy Francji

maciej · 29 maja, 2026



Rozstawiona z numerem trzecim Iga Świątek pokonała 6:4, 6:4 Magdę Linette (AZS Poznań) w polskim pojedynku w trzeciej rundzie wielkoszlemowego turnieju na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa w Paryżu. Ci, którzy mogli zasiąść na trybunach największego stadionu tenisowego w Lasku Bulońskim noszącego imię Philippe'a Chatriera mieli powody do radości i dumy, podobnie widzowie przed telewizorami. Obie panie stworzyły wyjątkowe widowisko.

Zaczęły rywalizację w samo południe, a mecz trwał godzinę i 25 minut. W ponad 100-letniej historii wielkoszlemowego Roland Garros dopiero po raz pierwszy spotkały się w nim dwie polskie tenisistki.

Remis z wyraźnym wskazaniem

Faworytką oczywiście była Świątek, która czterokrotnie sięgała już po wielkoszlemowy tytuł właśnie w stolicy Francji – w 2020 roku i w latach 2022-24. Bezsprzecznie są to jej ulubione korty, ulubiona nawierzchnia, a zapewne również sentyment, bo od kilku lat 31 maja właśnie w Paryżu obchodzi urodziny, a tym razem będą to 25. już w najbliższą niedzielę.



Magda Linette. Fot. 2 x Olga Pietrzak

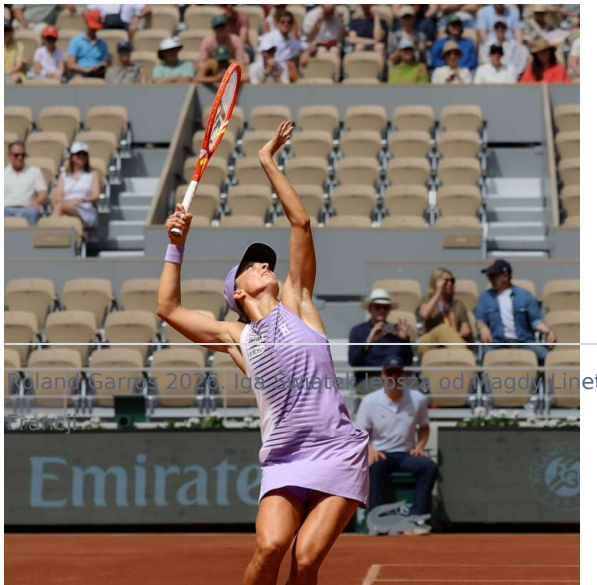

Roland Garros 2024. Iga Świątek lepsza od Magdy Linette w pierwszym polskim meczu w stolicy Francji

Iga Świątek.

Bilans dotychczasowych występów Igi na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa to 42 zwycięstwa i tylko trzy porażki (w piątek wygrała tam 43. mecz). Na jej korzyść w przedmeczowych spekulacjach przemawiały oczywiście także trzecia obecnie pozycja w rankingu WTA i fakt, że była jego liderką. Również istotne jest 25 triumfów turniejowych, w tym sześć w Wielkim Szlemie, bo wygrała też US Open 2022 i Wimbledon 2025, a także pięć występów w finałach.

Po drugiej stronie siatki stanęła poznanianka, która w najnowszym notowaniu klasyfikacji najlepszych tenisistek świata spadła na 73. miejsce, ale była w nim już 19. Największym jej osiągnięciem wielkoszlemowym jest półfinał Australian Open 2023, a w dorobku ma trzy wygrane imprezy rangi WTA Tour.

Po raz pierwszy trafiły na siebie w październiku 2023 roku na twardym korcie w podczas turnieju WTA 1000 w Pekinie, a zdecydowanie lepsza okazała się wówczas Iga 6:1, 6:1. W tym sezonie Magda zrewanżowała się na tej samej nawierzchni w imprezie tej samej rangi w Miami, wygrywając 1:6, 7:5, 6:3.

Wyjątkowy i bardzo dobry mecz

Szczególnie po ich marcowym spotkaniu w Miami, można było się spodziewać wyrównanej walki. Przy czym Magda na ostatniej konferencji prasowej podkreśliła, że na mączce zdecydowaną przewagę ma rywalka, a jej tenis daje lepsze efekty na szybkiej nawierzchni.

Jednak to właśnie Poznanianka lepiej weszła w mecz na korcie im. Philippe’a Chatriera. Po utrzymaniu własnego serwisu do 30, w takim samym stosunku przełamała podanie wyżej notowanej przeciwniczki.



Zaraz po tym jednak znalazła się w trudnej sytuacji, bo od 0-40 udało jej się obronić tylko jednego z trzech break pointów wypracowanych przez Igę. Trzecia tenisistka świata wychodząc na 1:2 rozpoczęła serię ośmiu kolejnych zwycięskich wymian, do stanu 2:2 i 40-0. Zaraz po tym zapisała na swoim koncie kolejnego breaka, tym razem do 15., wychodząc na 3:2.

Wydawało się, że czterokrotna triumfatorka Roland Garros przejęła kontrolę nad tym spotkaniem. Jednak w szóstym gemie to jej przytrafiła się chwilowa słabość serwisowa. Co prawda obroniła jednego break pointa przy 15-40, ale przy drugim powody do radości miała Linette, która wyrównała na 3:3, a chwilę później wyszła na 4:3.

Okazało się jednak, że był to ostatnie gem wygrany przez nią w pierwszej partii. Po nim Iga dwukrotnie pewnie utrzymała własne podanie, a w dziewiątym ponownie przełamała poznaniankę do 30. Wreszcie po blisko trzech kwadransach zaciętej walki wykorzystała drugiego setbola na 6:4.

Również początek drugiej odsłony spotkania trzeciej rundy Roland Garros należało do Świątek, która wydłużyła serię wygranych gemów do pięciu, odskakując od razu na 2:0, bo odebrała rywalce serwis już na otwarcie.

Potem obie utrzymały swoje podania, więc zrobiło się 3:1, a po obustronnych załamaniach najpierw 4:1, a następnie 4:2. Chwilę później Magda efektownie, bez straty punktu, „wyserwowała” siódmego gema na 3:4.



Roland Garros 2026. Iga Świątek lepsza od Magdy Linette w pierwszym polskim meczu w stolicy Francji

Iga Świątek pokonała Magdę Linette w dwóch setach. Fot. Olga Pietrzak

Dalej nie doszło już do żadnych zwrotów akcji, więc zrobiło się 5:3, potem 5:4, a w ostatnim gemie Iga wygrała do zera swoje podanie i to ją zobaczymy w 1/8 finału paryskiej imprezy zaliczanej do Wielkiego Szlema.



Podziękowania za wspólną grę. Fot. Olga Pietrzak

O miejsce w ćwierćfinale Świątek będzie walczyć w niedzielę, w dniu swoich 25. urodzin, z rozstawioną z numerem 19. Martą Kostjuk. Ukrainka często trenuje w Polsce, a w jej sztabie szkoleniowym są była tenisistka Sandra Zaniewska oraz specjalistka od przygotowania motorycznego Jolanta Rusin.

Będzie to czwarty pojedynek Igi z Martą Kostjuk, a trzykrotnie bez straty seta lepsza okazała się Polka, w tym za pierwszym razem w Roland Garros w 2021 roku. Dwa pozostałe zwycięstwa odniosła na twardej nawierzchnmi.

W sobotę o awans do czwartej rundy powalczy Maja Chwalińska (BKT Advantage Bielsko-Biała), która ma za sobą już pięć wygranych meczów, bo do głównej rundy przeszła zwycięsko przez trzyetapowe eliminacje. W 1/16 finału na jej drodze stanie Greczynka Maria Sakkari, 49. w rankingu WTA. Polka jest obecnie 114. na świecie.

Fot. Olga Pietrzak

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/roland-garros-2026-iga-swiatek-lepsza-od-magdy-linette-w-pierwszym-polskim-meczu-w-paryzu/